

## Zalety czytania młodszym (rodzeństwu, dzieciom, wnukom)

Czas przymusowego siedzenia w domu skłonił nas do zmiany trybu życia i porządku dnia. Niewątpliwie zmienił też nasze kontakty z ludźmi, gdyż ograniczył je. Zapewnie więc częściej niż zwykle, korzystaliśmy z telefonów, siedzieliśmy na skypie, żeby w ten sposób choć trochę zbliżyć się do tych, od których oddalił nas koronawirus.

Od wielu z Was wiemy, że dużo czasu spędzaliście z rodzeństwem, pomagaliście w odrabianiu lekcji, zdarzało się, że czytaliście im, był to też czas na dłuższe rozmowy. Bywało też, że mieliście ochotę schować się gdzieś przed siostrą czy bratem, to też rozumiałe, wszak wszyscy potrzebujemy kontaktu z ludźmi, ale i pobycia samemu ze sobą.

Chcę Wam opowiedzieć o korzyściach, jakie, moim zdaniem, wiążą się, z czytania dzieciom. W czasie przymusowej izolacji, na początku epidemii, nie widywałam się z moimi wnukami. Jest to dwóch energicznych i pełnych życia chłopców lat 9 i 12. Jakiś czas temu obejrzeli dwa pierwsze filmy z serii o Harrym Potterze i przepadli. Szczególnie ten młodszy. Poprosił mnie, żebym mu czytała kolejne części przez telefon.

I wyglądało to tak przez całe tygodnie, że ustawiałam telefon na głośne mówienie i czytałam co najmniej półtorej godziny dziennie o przygodach małego czarodzieja i jego przyjaciół. Zapytacie, jakie z tego korzyści? Otóż niewątpliwie byliśmy razem i w sposób atrakcyjny (dla obu stron, tak, tak) spędzaliśmy czas. Była więc okazja do porozmawiania i wyjaśnienia co znaczą takie słowa, jak: gawiedź, pogarda, pogrzebacz – swoją drogą, kochani, czy Wy wiecie, co to jest pogrzebacz? Jeśli tak, to jak opisałibyście ten przedmiot i jego zastosowanie, bardzo jestem ciekawa. ☺

Była też okazja, żeby porozmawiać o tym, czego boją się dzieci, czarodzieje i mugole. Czym jest lojalność, dlaczego przyjaźnimy się z ludźmi, czy są lepsi i gorsi ludzie, czy czarodzieje są lepsi od mugoli, a może odwrotnie. Dlaczego rodzina i przyjaźń jest ważna, a wspieranie bliskich oraz dbanie o nich jest najwyższą wartością, że dobro wygrywa, zło zawsze w końcu jest skazane na porażkę i niesławę. Prawda zwycięża kłamstwo. Że warto zachowywać się wobec ludzi uprzejmie i elegancko. Bo od nieuprzejmych, wrzaskliwych, źle wychowanych ludzi trzymamy się z daleka i unikamy ich. Tacy ludzie nie mają prawdziwych przyjaciół.

Takie właśnie rozmowy prowadziłam ze swoimi wnukami, a wszystko to w magicznym klimacie, bo i te książki są magiczne. No i spędzaliśmy ze sobą sporo czasu, a ktoś mądry powiedział, że czas, który dajemy drugiemu człowiekowi, to najcenniejsza rzecz, jaką mu możemy ofiarować. Tak budujemy i podtrzymujemy relacje, także w rodzinie.

Zachęcam Was do czytania w ogóle, także do czytania młodszym. Życzę wielu ciekawych przygód książkowych, najlepiej w towarzystwie, nie tylko rodzeństwa. ☺

Elżbieta Leśniowska